

# RZECZPOSPOLITA

# POLSKA



Rok IV

Warszawa, wtorek 12 września 1944 r.

Nr 55(127)

## Pomoc musi być skuteczna

Już trzeci dzień sowieckie myśliwce operują na niebie Warszawy, zaś artyleria sowiecka ogniem swym razi pozycje niemieckie na Pradze. Równocześnie wczoraj w nocy samoloty alianckie z Włoch zrzuciły na Stolicę pewną ilość amunicji i sprzętu.

I oto obserwujemy zjawisko wspaniałe: cała ludność Warszawy, zmaltretowanej w tak okrutny sposób, znów z wiarą i ufnością patrzy w przyszłość. Jakżeż niezmożony, jak niesłychanie żywotny jest duch Stolicy, która w tak potwornej sytuacji potrafi wydobyć ze siebie nowe siły. Wystarczy pierwsza oznaka wyciągniętej pomocnej dłoni, wystarczy iskra nadziei — aby strudzony ponad miarę żołnierz i udręczony nieludzko obywatel był gotów do dalszej walki i do znoszenia dalszych przeciwności losu.

Zarówno jednak ludność stolicy jak i czynniki kierownicze Powstania — wojskowe i cywilne — zdają sobie jasno sprawę z twardej rzeczywistości: **dziś już nie czas na symbole pomocy, nie pora na pomoc częściową i połowiczną, Warszawa potrzebuje pomocy skutecznej.**

Przez pomoc skuteczną rozumieć należy conajmniej tak silną i tak energiczną akcją lotniczą, któraby uniemożliwiła działania nad stolicą lotnictwa niemieckiego, i ciężkiej artylerji niemieckiej oraz zapewniła Armii Krajowej obfity dopływ amunicji.

Zegar powstańczej Warszawy wskazuje już symboliczny kwadrans przed godziną dwunastą. **Tylko natychmiastowa pomoc w bardzo szerokim rozmiarze może być pomocą skuteczną. Żadna natomiast pomoc połowiczna nie wystarczy, aby uchronić świat przed jedną z największych nikczemności moralnych jakie zna historia.**

Anglia przez zrzuty wczorajsze zmanifestowała **gotowość pomocy**. sowieckie lotnictwo myśliwskie pokazało, że może dać Powstaniu **odciążenie**. Chodzi jednak o to, ażeby Anglosasi **natychmiast zwielokrotnili** swe wojenne względem Warszawy świadczenia, oraz aby Rosja okazała Powstaniu **rzeczywistą dobrą wolę współpracy**.

Radio moskiewskie ogłosiło w dniu 10 b.m. wezwanie do ludności Austrii, wzywając do powstania przeciw Rzeszy.

## Bitwa na przedpolu Zygryda

Ostre i zacięte walki rozgorzały w dniach ostatnich na belgijskim przedpolu linii Zygryda w rej. t. zw. „Kanału Alberta”. Niemcy rzucili tu do walki szeregi nowych jednostek, przeważnie ściągniętych pospiesznie z Holandii, Danii i Rzeszy. Zdaniem angielskich korespondentów wojennych bitwa ta może mieć szczególnie doniosłe znaczenie, jako wstęp dla decydującej walki o samą linię Zygryda,

Na razie, mimo zaciętego oporu Niemców, wojska sprzymierzonych nie tylko wywalczyły sobie przejście przez Kanał, ale wysunęły się około 20 kilometrów ku wschodowi. Obecnie przez Kanał przeprawiają się silne kolumny pancerne.

Dalej ku południowi wojska sprzymierzonych zajęły szereg ważnych miejscowości (między innymi Hasselt, Limburg) oraz uwolniły terytorium Wielkiego Księstwa Luksemburskiego. Artyleria sprzymierzonych poprzez linię Zygryda ostrzeliwuje miasta Niemiec zachodnich. Lotnictwo w dalszym ciągu „zmęcza” fortyfikacje tej linii oraz bombarduje miasta poza nią położone.

O przewidywaniach niemieckich odnośnie do wyniku bitwy o linię Zygryda świadczą nawoływania propagandy niemieckiej do przygotowywania walki partyzanckiej poza tą linią na obszarach Niemiec zachodnich i środkowych. Wobec zupełnego wyczerpania rezerw ludzkich w Rzeszy walka ta musiała praktycznie spaść całkowicie na barki kobiet i dzieci. Specjalnym jej skomplikowaniem byłyby milionowe rzesze robotników cudzoziemskich w Niemczech.

## Otrzymaliśmy zrzuty

W nocy z 10 na 11 b. m. nastąpiły w różnych punktach Warszawy zrzuty broni i różnych materiałów, m. in. sanitarnych.

Zrzuty były niewielkie.

Sowiecka artyleria nadal ostrzeliwuje prawy brzeg Wisły. W nocy na 11.IX zaobserwowano na Pradze 14 ognisk pożarowych o różnym natężeniu.

Rosyjskie bombowce ubiegłej nocy dokonało nalotu na brzeg praski. Około godz. 22 w szerokim pasie brzeg był oświetlony raketami spadochronowymi.

## NA FRONCIE WARSZAWY

### Walka o każdy dom

Aleja Sikorskiego stanowi obecnie rejon najzaciętszych walk. Niemcy podejmują tu nieustanne akcje zaczepne, wsparte bardzo silnym ogniem, a mające na celu rozcięcie terenu opalonego przez AK na północ i południe od Alei i przerwanie łączności naszej między tymi dzielnicami.

Zasadniczym kierunkiem niemieckiego naporu są przecznice na zachód od Nowego Świata. Toczą się tu walki o wiekiej zażartości, walki o każdy dom — przy czym nieraz się zdarza, że jedną część budynku zajmują nasze oddziały, drugą Niemcy.

Tak np. w nocy na 10 b. m. zajęliśmy na rogu Brackiej „Cristal” — nazajutrz rano Niemcy zdołali ten dom odbić. Stąd atakują ul. Bracką, nr. 18 i 20; obsadzili na Brackiej 20 oficynę — walki w toku.

Nawkos od „Cristalu” odbiliśmy narożnik Brackiej z kawiarnią Kuczyńskich.

Na Chmielnej Niemcy zajęli dwa pierwsze domy od N. Świata — dalsze posuwanie się zatrzymały nasze oddziały. Barykada na Chmielnej przez cały dzień 9.IX. rozbijana była ogniem niemieckich granatników i czołgu.

Z „Latony” na N. Świecie Niemcy przebili się na ul. Górskiego. Nasze oddziały opuściły wobec spalania i zbombardowania gmach gimnazjum Górskiego na tej ulicy.

Na Wareckiej przy Pl. Napoleona nieprzyjacieli obsadził w domu nr. 11 — pierwsze piętro. Oddział AK podpalił budynek.

Świętokrzyska: utrzymaliśmy nr. 28, następne domy 30 i 32 palą się.

Mazowiecka: po parzystej stronie ulicy fronty domów płoną. Niemcy wycofali się do oficyn.

Tak na każdej ulicy „frontowej” rozgrywają się akcje bojowe — w ich wyniku postępy Niemców są powolne, a w wielu punktach odzyskujemy stracony teren.

### W rejonie Dworca Głównego

Na zachodnim odcinku Al. Sikorskiego Niemcy zajęli Żywiec i na rogu Widoku „Bachus”. Używając specjalistów minerów, Niemcy usiłują piwnicami przesunąć się w głąb Widoku.

Granatniki i działa czołgów ostro atakowały Poczte Dworcową. Utrzymaliśmy tu swe stanowiska, natomiast z terenu fabryki Hartwiga oddziały nasze wskutek pożaru przesunęły się na Wronią.

W rejonie Ogrodu Saskiego, Placu Żelaznej Bramy, Hal Mirowskich, Krochmalnej i Ciepłej — Niemcy umacniają swe stanowiska, używając do robót zakładników cywilnych.

Na Dworcu Zachodnim stwierdzono duży ruch pociągów.

### W dzielnicy południowej

Niemieckie bombowce atakowały wczoraj w kilku nalotach (ok. godz. 13, 15, 17) głównie rejon Placu 3. Krzyży i wylot Książceej. Również artyleria ostrzeliwała ten teren. Pociski „krów” spadły na Frascati Niemcy z Sejmu wypuścili rakiety sygnalizacyjne, zapewne zaniepokojeni bliskością tych pocisków.

Barykady w rejonie Pl. Zbawiciela — na Mokotowskiej i 6 Sierpnia — były atakowane przez Niemców ogniem i natarciem piechoty, które odparto bez strat własnych.

Wzdłuż Pola Mokotowskiego — na trasie swego ruchu samochodowego — Niemcy umacniają się.

Najcięższa artyleria niemiecka kierowała pociski na Powiśle-Czerniaków, m. in. na Port Czerniakowski, także bombowce dokonały na Port nalotu.

### AK UDERZA W MAŁOPOLSCE

Oddziały 22-ej dywizji piechoty AK wykonały w końcu sierpnia szereg uderzeń na Niemców.

M.in. rozbrojono oddział Wehrmachtu w Iwoniczu w sile 300 ludzi, wykonano 6 uderzeń na kolumny samochodowe, 1 uderzenie na baterię artylerii niemieckiej w marszu: 1 uderzenie na Grenzschutz, 1 uderzenie na transport wojskowy. Zniszczono 1 most kolejowy i kilka mostów kołowych.

Ogółem stoczono 16 potyczek, w których 150 Niemców poległo, a 315 zostało rozbrojonych i wziętych do niewoli.

### Churchill - Roosevelt

Po raz dziewiąty w ciągu ostatnich trzech lat zjechali się dwaj czołowi mężowie stanu świata anglosaskiego dla omówienia spraw związanych z wojną i pokojem. Konferencja rozpoczęła się w dniu 10 bm. w Quebec w Kanadzie. Przedmiotem rozmów, według nieoficjalnych wypowiedzi, mają być również sprawy polskie. Zwraca uwagę fakt, że ani Rosja, ani Chiny tym razem nie biorą udziału w konferencji.

### Reorganizacja rządu francuskiego

Generał de Gaulle utworzył we Francji nowy gabinet, jako „Rząd Jedności Narodowej”. W skład tego rządu weszło 22 osoby. Połowę członków gabinetu stanowią czynni przywódcy francuskiego krajowego „ruchu oporu”. Pozostali składają się w połowie z przedstawicieli dawnych partii politycznych, w połowie z przedstawicieli pozaeuropejskich posiadłości francuskich. W skład rządu wchodzi również jeden przedstawiciel francuskiej partii komunistycznej.

### Angielski dziennikarz w Warszawie

Od początku Powstania przebywa w Warszawie p. Ward, dziennikarz angielski, korespondent „Timesa” oraz „New York Timesa”. P. Ward przesyła do tych pism sprawozdania z walk i z położenia Warszawy.